

# Drużyna kobiet

— murarek  
buduje samodzielnie  
domy w Nowej Hucie

KRAKÓW (PAP). W celu umożliwienia uzyskania zawodu kobietom pracującym przy budowie Nowej Huty, przedsiębiorstwa budowlane, prowadzące tam roboty, zorganizowały szereg kursów zawodowych. Na kursach tych kobiety zdobywają wysokie kwalifikacje, które umożliwią im objęcie samodzielnych stanowisk na budowlach.

Pierwszy etap szkolenia zawodowego objął ponad 250 kobiet, zatrudnionych w Nowej Hucie. M. in. 30 kobiet kończy kurs wyrobu sztucznego kamienia, 35 kurs szklarzy i magazynierów, 15 — kurs traktorzystek. Pozostałe kobiety uczęszczają na kursy elektrotechników, obsługi maszyn budowlanych i spychaczy ziemi. Prócz tego 60 kobiet uczestniczy w kursach murarskich. Pierwsza przeszkolona już drużyna murarek prowadzi samodzielną budowę domów w Nowej Hucie.

Wszystkie uczestniczki kursów zawodowych przechodzą równocześnie szkolenie ideologiczne.

# Wysokie odznaczenie polskie dla węgierskich artystów

BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie, w poselstwie RP odbyło się uroczyste wręczenie orderów polskich wybitnym artystom węgierskim za zasługi na polu krzewienia muzyki chopinowskiej.

Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta udekorowany został wybitny kompozytor węgierski — Zoltan Kodaly, zaś Krzyżem Kawalerskim tego orderu znany chopinista — Imre Ungar oraz wybitny pianista — Istvan Antal.

„Muzy powinny mówić, aby nie przemówił oręż”

# Wielki dzień śpiewactwa wielkopolskiego

Śpiewactwo wielkopolskie obchodziło wczoraj uroczyste 60-lecie istnienia swego Związku i 100-lecie rewolucyjnej pieśni wielkopolskiej, która rozbrzmiewała znów w pełni na sobotnim inauguracyjnym koncercie w auli U. P. i na akademii — koncercie w hali MTP, gdzie blisko 60 chórów o ogólnej liczbie prawie 4000 śpiewaków na specjalnie zbudowanej i udekorowanej estradzie wykonało wspólnie współczesne pieśni masowe, pieśń o pokoju z orkiestrą, pieśń wielogłosową a capella i piękną kantatę Poradowskiego „Tryumf”. Chóry porwały wielotysięczny tłum słuchaczy dynamiką brzmienia i wysokim poziomem artystycznego wykonania, dołączając jeszcze raz przodującą rolę śpiewactwa wielkopolskiego, co znalazło najlepszy wyraz w przemówieniu Ministra Kultury i Sztuki — Stefana Dybowskiego, który podkreślił poważny wkład Wielkopolski w upowszechnienie masowej pieśni rewolucyjnej, jaka pomaga żyć i pracować.

Uchwalona rezolucja, odczytana w imieniu zzeszonego śpiewactwa wielkopolskiego przez przodującego robotnika

# DEWEY chciał zakupić stanowisko gubernatora za 70 tys. dolarów

NOWY JORK (PAP). — Skandal polityczny, jaki wybuchł w związku z łapówką w wysokości 70 tysięcy dolarów, zaproponowaną przez gubernatora stanu Nowy Jork — Dewey'a kandydatowi na gubernatora tego stanu Henley'owi, by wycofał swą kandydaturę, zatacza coraz szersze kręgi. Przewodniczącą oddziału partii komunistycznej w stanie New York Thompson oświadczył przedstawicielom prasy: „Głos Ameryki powinien podać szczegóły tych oburzających stosunków i tej korupcji kwitującej w partii republikańskiej i demokratycznej.

# GŁOS WIELKOPOLSKI



Rok VI A Poznań, poniedziałek 23 października 1950 r. Nr 292 (2031)

# Zobowiązania robotników polskich dla uczczenia Wielkiej Rewolucji podnoszą produkcję i rozmnażają siły pokojowe

WARSZAWA (PAP). 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji i II Światowy Kongres Pokoju cześć cały świat pracujący Polski dodatkową produkcją wielomiliardowej wartości. Produkcja ta pomnoży naszą siłę, zwiększy obronność państwa, umocni naszą pokojową pracę i przyspieszy budowę podstaw socjalizmu.

Tylko 35 większych zakładów pracy wojew. warszawskiego da w Cynie Październikowym ponadplanową produkcję wartości 263 i pół miliona zł. Ponad 42 mil. zł oszczędzą przez przekroczenie planu produkcyjnego na mies. październik oraz upłynięcie rezerwów robotnicy Fabryki Papieru w Jeziornie. Dodatkowo produkty wartości około 25 mil. zł dadzą robotnicy Zakładów Przetwórstwa Owocowego w Winiarach, a załoga

zakładów włókienniczych w Żyrardowie wyprodukuje dodatkowo 55 tys. metrów tkanin o wartości 22,5 mil. zł.

# Metalowcy woł. krakowskiego zrealizowali 80 proc. zobowiązań

Załogi fabryk przemysłu metalowego woj. krakowskiego, które podjęły zobowiązania produkcyjne wartości ok. 130 milionów złotych, zrealizowały je już w 80 proc.

Na czoło wysunęli się robotnicy Krakowskiej Wytwórni Materiałów Elektrotechnicznych, fabryki amater oraz Wytwórni Sprzętu Telekomunikacyjnego. Zobowiązania już zrealizowane w tych fabrykach przyniosły gospodarce narodowej ok. 50 milionów zł oszczędności.

Według meldurków, które donoszą o wielkim entuzjzmie robotników, również w wielu innych fabrykach metalurgicznych, podjęte zobowiązania będą wykonane przed terminem.

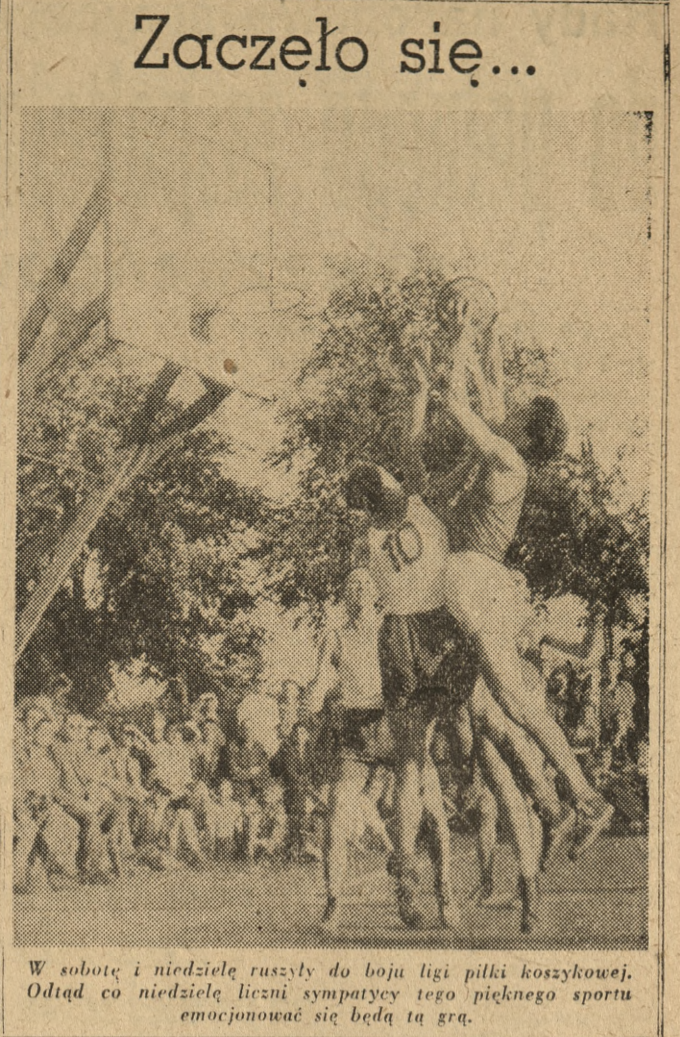
# Kolejarze rozważają realizację zobowiązań październikowych

Załoga Warsztatów Kolejowych nr 12 w Poznaniu żyje od kilkunastu dni realizacją zobowiązań, podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Specjalne ta-

blíce, umieszczone w poszczególnych halach, na których notowane są wyniki drużyn — zapoznają wszystkich z przebiegiem wykonania zobowiązań.

# Hotel robotniczy z oszczędzonych materiałów

Czołowe miejsce w młodzieżowym współzawodnictwie pracy załóg PPB na terenie Śląska załamał zespół PPB i w Katowicach, zajęty przy budowie internatu i szkoły partyjnej. Kierownictwo robót spoczywa w rękach ZMP-owca Nowaka, białego murarza, wysuniętego drogą awansu społecznego na pracownika umysłowego. Zespół budowlany Nowaka dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej pierwszy podjął apel Lidii Korabielnikowej i wezwał wszystkie załogi katowickiego PPB do racjonalnej gospodarki i oszczędności. Z oszczędzonych w ten sposób materiałów katowicki murarze zobowiązali się zbudować hotel robotniczy. Czynn Korabielnikowej Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego przyniesie kilkadziesiąt milionów złotych oszczędności. Dotychczasowe meldunki świadczą o sprawnej realizacji tego zobowiązania.



W sobotę i niedzielę ruszyły do boju ligi piłki koszykowej. Odtąd co niedzielę liczni sympatycy tego pięknego sportu emocjonować się będą tą grą.

# Pierwsza połowa gry zadecydowała Polska - CSR 1:4 (1:4)

Piłkarze polscy obciążyli w niedzielnym meczu z Czechosłowacją swoje konto jeszcze jedną porażką na własnym boisku. Wynik spotkania nie można jednak uważać za wierne odzwierciedlenie przebiegu gry. Trzeba wprawdzie przyznać, że Czesi przewyższali naszych lepszą techniką i taktyką (której w polskim zespole wcale się nie można było doszukać) oraz lepszym startem do piłki. Niemniej jednak dzięki przystoiwej już ambicji naszych zawodników gra była zupełnie wyrównana. Przy odrobieniu szczęścia napastników polskich mogliśmy z powodzeniem uzyskać wynik remisowy.

Widząc za tak przykrą porażkę przypisałibyśmy w pierwszym rzędzie kapitanatowi PZPN,

**Sukcesy:**  
piłkarzy w Brnie  
żuźłowców we Wrocławiu  
siatkarek w Sofii  
(patrz strona 4)

który do niedzielnego spotkania ułożył skład w bardzo niefortunny sposób. Mamy na myśli przede wszystkim zestawienie linii defenzywnych. Przez przesunięcie Jandudy na prawą obronę, (zawodnik Budowlanych normalnie gra na pozycji lewego obrońcy) oraz Gędkę na środek pomocy, zerwana została współpraca z atakiem a co gorsza powstała niebezpieczna luka na prawej stronie naszego pola karnego, co przytomnie wykorzystał lewoskrzydłowy drużyny czeskiej — Preiss, który zupeł-

(Ciąg dalszy na str. 4)

# „Tydzień Walki z Analfabetyzmem” rozpoczęły Ociemniali i niewidomi będą korzystać z dobrodziejstw nauki

WARSZAWA (PAP). 22 bm. rozpoczął się w całym kraju „Tydzień Walki z Analfabetyzmem”, który mobilizując społeczeństwo do tej akcji zapoczątkuje jesienno-zimową kampanię 1950/51 r. początkowego nauczania dorosłych.

W stolicy „Tydzień” zainaugurowała I ogólnopolska konferencja walki z analfabetyzmem wśród głuchoniemych i niewidomych.

Jak wynika ze sprawozdania zorganizowano dotąd 70 zespołów początkowego nauczania dla głuchoniemych, na których uczyło się ok. 560 osób. 39 zespołów zakończyło już naukę, a 258 ich absolwentów uzyskało świadectwa. W akcji Ekwida-

cji analfabetyzmu wśród głuchoniemych przodują województwa: poznańskie i katowickie.

Dla głuchoniemych — absolwentów kursów początkowego nauczania Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zorganizowało kurs: kreślarski w Poznaniu i tkacki w Krakowie. Ponadto absolwentom umożliwiono zdobycie zawodu w ramach tzw. szkolenia przywarstałowego w zakładach spółdzielnie inwalidów. Część absolwentów kursu skierowano do pracy w przemyśle państwowym. Organizowane obecnie spółdzielnie pracy głuchoniemych, które działają już m. in. w Chorzowie, Katowicach, Krakowie, Toruniu i innych miastach, zapewniają absolwentom kursów natychmiastowe zatrudnienie. W rozpoczynającej się jesienno-zimowej kampanii 1950/51 planuje się zorganizowanie 180 zespołów początkowego nauczania dla 1300 głuchoniemych a w roku przyszłym 350 zespołów dla 2500 głuchoniemych. Większość tych kursów utworzona będzie na wsi.

W kampanii jesienno-zimowej 1950/51 po raz pierwszy akcja walki z analfabetyzmem obejmie niewidomych. W pier-

# Za cenę olbrzymich strat Amerykanie wdzierają się do Phenianu

PEKIN (PAP). W ogłoszonym 21 bm. komunikacie dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej doniosło, że oddziały Armii Ludowej odpięrają na wszystkich frontach ataki nacierających wojsk amerykańskich i południowo-koreańskich.

Na odcinku Phenian oddziały Armii Ludowej prowadziły walki obronne na przedmieściach Phenianu. Nieprzyjacieli za cenę olbrzymich strat w ludziach i sprzęcie zdołali wedrzeć się do miasta. Amerykanie zrzucili na północ od Phenianu desant lotniczy, któremu jednostki Armii Ludowej zadają duże straty.

Na wchodnym wybrzeżu oddziały Armii Ludowej powstrzymują ofensywę przeważających sił nieprzyjacielskich na północ i na północny wschód od Hambyn.

# Deklaracja praska wskazuje konkretną drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

PRAGA (PR). Przyjęta w Pradze deklaracja ośmiu ministrów spraw zagranicznych oceniona została przez prasę całego świata jako akt polityczny o wielkim znaczeniu. Prasa wschodnio-niemiecka stwierdza, że deklaracja wskazuje konkretną drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Państwa zachodnie muszą zrozumieć, że pokój może być zagwarantowany tylko przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i powstanie zjednoczonego, demokratycznego państwa niemieckiego. Londyński dziennik liberalny „Manchester Guardian” przyznał, że wielu Niemców odnosi się niechętnie do zbrojeń i podkreślił, że same wiadomości o konferencji w Pradze wzmocniły tę tendencję.

Szczególnie silne wrażenie wywołała deklaracja we Francji, gdzie znaczna większość Francuzów sprzeciwia się zdecydowanie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Część komentatorów podkreśla, że 4 punkty deklaracji powinny stać się podstawą dla porozu-

mienia w sprawie Niemiec. Prasa demokratyczna szczególnie akcentuje, że rozwiązanie sprawy niemieckiej zgodnie z założeniami deklaracji stanowi najpewniejszą gwarancję pokoju, zabezpiecza interesy sąsiadów Niemiec i narodu niemieckiego.

# Beton Stal oddział V wykonał plan roczny

WARSZAWA (PAP). Pierwszym w kraju przedsiębiorstwem robót inżynierskich, które wykonało już roczny plan produkcji jest Państwowe Przedsiębiorstwo Wydzielone Beton-Stal, oddział V.

W dniu 20 bm. przedstawiciele oddziału V Beton-Stal złożyli na ręce naczelnej dyrekcji przedsiębiorstwa uroczyste meldunek o wykonaniu na 72 dni przed terminem rocznego planu produkcji.

„Jesteśmy dumni i szczęśliwi — czytamy w meldunku — że przyczyniamy się naszą pracą

do szybszej odbudowy Warszawy, do szybszej realizacji planu 6-letniego, do budowy socjalizmu w Polsce, że wnosimy swój wkład w dzieło odbudowy pokoju.

Oddział V Beton-Stalu został utworzony w pierwszej połowie ub. roku, obejmując swym zasięgiem rejon Warszawy i Częstochowy. Już w pierwszym okresie swej działalności, dzięki ściśle współpracy partyjnej i związkowej z całą załogą, oddział V osiągnął na polu produkcji poważne sukcesy. Plan roczny za 1949 rok oddział wykonał z poważną nadwyżką.



851c 1981

# Rady narodowe przyczyniają się do pełnego zaspokojenia potrzeb bytowych mieszkańców miast i wsi

**WARSZAWA (PAP).** Napływające z różnych stron kraju wiadomości świadczą o coraz większej aktywności rad narodowych i o coraz nowszych ich osiągnięciach w dziedzinie pracy politycznej, gospodarczej i społecznej wśród najszerszych mas.

Najpoważniejszymi odcinkami działalności rad narodowych na terenie wiejskim są obecnie: jesienna kampania siewna oraz planowy skup zboża. Do jak najlepszej realizacji obu tych zadań włączył się cały aktywny rad narodowy. Rady narodowe czuwają nad przebiegiem siewów, kontrolując wykonanie gromadzkich planów zasiewów o zimowych, pełnego i właściwego wykorzystania maszyn i narzędzi rolniczych w formie pomocy sąsiedzkiej.

Równoległe do aktualnych zagadnień rady narodowe czuwają nad całokształtem życia społecznego i gospodarczego swego terenu, przejawiając szczególną troskę o jak najbardziej zaspokojenie potrzeb socjalno-kulturalnych mas pracujących. Rady narodowe dążą do systematycznej poprawy warunków mieszkaniowych świata pracy, rozbudowy urządzeń komunalnych, sanitaro-zdrowotnych oraz instytucji kulturalno-oświatowych.

Uchwalone na ostatnich sesjach rad narodowych tereno- we preliminarze budżetowe na rok 1951 są m. in. najlepszym odzwierciedleniem wnikliwego przeanalizowania potrzeb lud-

ności miast i wsi, jak również najdobitniejszym dowodem dążenia do najpełniejszego ich zaspokojenia. Tak np. w większości budżetów terenowych pozycje preliminowane na zaspokojenie bezpośrednich potrzeb mas pracujących stanowią ponad 70 proc. wszystkich przewidywanych wydatków budżetowych.

Przy rozwiązywaniu istotnych, bytowych spraw terenu rady narodowe coraz wszechstronnie wykorzystu-

ją twórczą inicjatywę mas pracujących, czyniąc z szerokich rzesz ludzi pracy prawdziwych współgospodarzy terenu, wciągając ich do bezpośredniego rządzenia państwem.

Przejawem tego są publiczne zebrania, organizowane przez gminne, miejskie i powiatowe rady narodowe oraz tzw. popołudniowe, otwarte przyjęcia mieszkańców przez członków rad narodowych, na których ludność ma możliwość zgłaszania swych postulatów, wniosków, skarg, bądź wspólnego przeanalizowania potrzeb swego terenu.

Powiązanie rad narodowych z masami pracującymi pomaga również skutecznie w wykony-

waniu ich funkcji kontrolnych.

Np. w zorganizowanej przy lubelskiej WRN tzw. „Izbie przyjęć radnych dla ludności” jeden z matorolnych chłopów z gromady Ciecierzyn, gm. Niemce, złożył skargę na niewłaściwie przeprowadzony rozdział węgla wśród rolników przez lokalną Gminną Spółdzielnię SCh. Powołana przez Prezydium WRN trzyosobowa komisja natychmiast przeprowadziła kontrolę w spółdzielni. Stwierdzono, że rzeczwiście dostarczonemu do spółdzielni węglem podzielił się przede wszystkim jej pracownicy i ich „kumotry”, a następnie zamiast biedakom sprzedawać węgiel bogatym chłopom. Na podstawie wyników kontroli Prezydium Rady wystąpiło z odpowiednimi wnioskami do właściwych władz.

W ten sposób czynny udział mas pracujących z radami narodowymi staje się w coraz szerszym stopniu jednym ze skuteczniejszych narzędzi walki z nadużyciami czy niedociągnięciami

Tą drogą rady narodowe przyczyniają się do coraz bardziej skutecznego obsługiwanie potrzeb socjalno-kulturalnych mas pracujących, do wytworzenia nowego, socjalistycznego stylu pracy terenowego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

## W roku bieżącym zasadzono lasy na powierzchni milion hektarów Gigantyczny plan przeobrażenia przyrody w ZSRR realizowany

**MOSKWA (PAP).** Dwa lata temu prasa radziecka opublikowała historyczne uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) w sprawie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody w ZSRR — w sprawie zakładania ochronnych pasów leśnych, wprowadzenia płodozmianów trawopólnych, budowy stawów i zbiorników wodnych w celu uzyskania stałych i wysokich plonów w stepowych i leśno-stepowych rejonach europejskiej części ZSRR.

Przemysł radziecki dostarczył do tego celu olbrzymią ilość nowoczesnych i niezwykle wydajnych maszyn, m. in. ponad 22 000 traktorów.

W roku 1948—49 zasadzono lasy na powierzchni 590 tys. ha, tj. na powierzchni znacznie większej od obszaru przewidzianego planem. W roku bież. należało założyć nowe lasy na powierzchni 700 000 ha, lecz już wiosną plan roczny został przekroczony — lasy zasadzono na powierzchni ponad 1 000 000 hektarów.

W okresie 1949—1950, kołchozy i sowchozy zbudowały i odbudowały ponad 10 000 stawów i zbiorników wodnych. Istnieje już wiele kołchozów, sowchozów i rejonów, które wykonały całkowicie plan sadzenia ochronnych pasów leśnych przewidziany na okres 15 lat.

Obecnie przystąpiono do sadzenia ochronnych pasów leśnych w Gruzji, Armenii, Azerbejdżanie, Kazachstanie, we wszystkich republikach Azji Środkowej i Syberii.

## Specjalni delegaci socjalno-ubezpieczeniowi dbać będą o należyłą opiekę lekarską nad pracownikami

**WARSZAWA (PAP).** W pierwszych dniach października rozpoczęły się wybory delegatów i komisji socjalno-ubezpieczeniowych w zakładach pracy w całym kraju. Wybory zakończą się w grudniu br.

Zadaniem delegata socjalno-ubezpieczeniowego będzie zapoznanie członków swej grupy związkowej z prawami i obowiązkami wynikającymi z ubezpieczeń społecznych, świadczeń socjalnych i lecznictwa pracowniczego. Delegat będzie dbać o należyłą opiekę lekarską dla chorych towarzyszy pracy. Będzie on mógł występować z wnioskami o przesunięcie do lepszych prac tych członków grupy, których zdrowiu szkodzi wykonywane zajęcie.

## Wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego w LUBLINIE

**LUBLIN (PAP).** Lubelska Spółdzielnia Spożywców otworzyła w Lublinie punkt wypożyczania sprzętu codziennego użytku dla swych członków i instytucji społecznych.

W wypożyczalni za niewielką opłatą wypożyczyć można na przeciąg trzech dni wszelkiego rodzaju naczyń, jak półmiski, szklanki, kieliszki, flakony, komplety do ciast, żelazka elektryczne, balie, kotły, tary, wiaderka itp. Placówka ta cieszy się wśród mieszkańców Lublina dużym powodzeniem.

Oddziałowe i zakładowe komisje socjalno-ubezpieczeniowe będą kierować pracą delegatów, współpracować z dyrekcją przy opracowywaniu budżetów socjalnych i kontrolować ich wykonanie. Komisje te powinny wysuwać postulaty dotyczące rozbudowy urządzeń socjalnych, usprawnienia lecznictwa pracowniczego itd.

Akceja wyborcza najsprawniej przebiega w Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa gdzie do 15 bm. dokonano wyboru ok. 50 proc. komisji.

Komentarz dnia

# Droga pokoju

Deklaracja ogłoszona w wyniku narady praskiej, stanowi niezwykle doniosły akt na drodze walki o pokój. Deklaracja praska, przypieczętowana machiackie i wykręty rządów zachodnich i wysługującej się im prasy reakcyjnej, ustala ponad wszelką wątpliwość odpowiedzialność rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji za remilitaryzację Niemiec Zachodnich i przekształcanie Trizonii w militarystyczne ognisko agresji, zagrażające ponownie bezpieczeństwu i pokojowi świata.

Deklaracja praska stwierdza, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich posiada kilka aspektów jak: pogębianie podziału Niemiec i przywracanie wpływów w Trizonii niedobitkom hitlerowskich kapitalistów i militarystów, dążenie do skolonizowania Niemiec Zachodnich i przekształcenie ich w bazę wojenną przez odmowę zawarcia traktatu pokojowego i chęć utrzymania okupacji Niemiec Zachodnich na czas nieograniczony, odbudowa przemysłu zbrojeniowego w Niemczech Zachodnich; jawna odbudowa Wehrmachtu pod pretekstem tworzenia lotnych „sił politycznych” niezależnie od faktu istnienia już prawie półmilionowych sił zbrojnych, zakonserwowanych pod postacią różnych organizacji paramilitarnych.

Wskazawszy, że wszystkie te poczynania stanowią brutalne pogwałcenie zobowiązań powziętych przez trzy rządy zachodnie w układzie poczdamskim, deklaracja praska przypomina uchwały konferencji warszawskiej, które przed dwoma z górą laty zdemaskowały antypokojowy charakter polityki mocarstw zachodnich w Niemczech. Wydarzenia, które nastąpiły od tego czasu w pełni potwierdziły tę ocenę sytuacji i bez reszty zdemaskowały agresywny charakter polityki mocarstw zachodnich.

Rządy ośmiu państw, których ministrowie obradowali w Pradze, nie mogą pogodzić się z groźnym niebezpieczeństwem jakie stanowiła dla wszystkich narodów pokojowych tego rodzaju polityka mocarstw zachodnich. Dlatego, obok krytyki postępowania rządów zachodnich, rządy ośmiu państw występują z konstruktywnym programem. Deklaracja praska domaga się, aby rządy 4 mocarstw okupujących Niemcy oświadczyły, że nie dopuszczą do remilitaryzacji i dążyć będą do utworzenia jednolitego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego. Deklaracja praska domaga się niezwłocznego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych w ciągu roku od chwili zawarcia traktatu. Wreszcie deklaracja praska proponuje utworzenie na zasadach parytetu z przedstawicielami Wschodnich i Zachodnich Niemiec — ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, która powinna przygotować utworzenie pokojowego, suwerennego, ogólnoniemieckiego rządu tymczasowego.

Stormuowania deklaracji praskiej uderzają swą jasnością i szczerością. Wystarczy porównać deklarację praską z mętym i wykrętym komunikatem rządów trzech mocarstw zachodnich z 19 września br. Albowiem nowojorski komunikat „trzech” usiłował ukryć istotne wojenne dążenia mocarstw zachodnich z obawy przed reakcją zarówno opinii publicznej Ameryki, Anglii, Francji jak również w przewidywaniu oburzenia narodu niemieckiego. Deklaracja praska stawia sprawę jasno i wyraźnie, tak jak jasne i uczciwe są drogi pokojowej polityki państw biorących udział w konferencji praskiej.

W naradzie praskiej rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentowany był na prawach pełnej równości i suwerenności. W uchwałach praskich brzmi więc również głos narodu niemieckiego, który pragnie pokoju i sprzeciwia się remilitaryzacji Niemiec. Nowojorski komunikat trzech rządów zachodnich jest próbą narzucenia dyktatu narodowi niemieckiemu bez pytania go o zdanie, z pominięciem wszelkich interesów własnych narodu niemieckiego i wbrew tym interesom i wszystkim innym narodów europejskich.

Tego rodzaju pogardliwa dyktatorska postawa rządu USA spotkała się ze sprzeciwem narodu niemieckiego, czego dowodem jest rosnący w Trizonii opór przeciwko wprowadzaniu w życie nowojorskich postanowień trzech mocarstw zachodnich w zakresie remilitaryzacji Niemiec. Nawet zwolennicy polityki zachodniej w Niemczech, jak np. pastor Niemöller, były minister spraw wewnętrznych w Bonn, Heinemann przeciwstawiają się temu dyktatowi.

Konsekwentne dążenie Związku Radzieckiego i pozostałych państw uczestniczących w naradzie praskiej, do stworzenia jednolitego, demokratycznego i pokojowego Niemiec, jest najlepszą i najpewniejszą drogą zapobieżenia groźbie nowej wojny w Europie. I dlatego całe społeczeństwo wita uchwały narady praskiej jako wyraz swych własnych dążeń do zachowania i utrwalenia pokoju.

J. W.

— Przypuszczacie, że to możliwe? — zawołał Porfiriew.

— Przy Waszych zdolnościach? Jeszcze jak! ale należy cały ten plan dokładnie wykonać. Co zaś najważniejsze: nie leżć do Niemców z czułością przy ludziach.

— Nie rozumiem...

— To bardzo proste! Czy doprawdy przypuszczacie, że bolszewicy odchodząc z Krasnodaru nie pozostawili tu swoich ludzi? Zaczniecie publicznie całować się z Niemcami — i dostaniecie gdzieś w ciemnym zaułku nożem w bok... Mam wrażenie że i tu w kombinacie bolszewicy zostawili grupkę swoich, którzy będą dążyć do uniemożliwienia nam pracy. Myślę, że nawet wykrywszy tę grupkę, nie powinniśmy meldować o tym panu Rodrianowi. Przecież ich gra jest nam na rękę. W razie czego zwalimy wszystko na nich: nie nasza to wina że fabryki stoją tylko ich...

— Więc Waszym zdaniem nie należy informować Niemców o istnieniu podziemia?

— Czemu nie? Jeśli wejda Wam w drogę, to szepnijcie mi tylko słówko i zrobię co trzeba... Niemcy dobrze wiedzieli co robią, biorąc mnie na doradcę. Siebie zaś nie powinniście wystawiać na niebezpieczeństwo. Jesteście przeznaczeni do wielkiej gry i nie powinniście sobie brudzić rąk. Te sprawy pozostawcie mnie.

— A do jakiej gry jesteście przeznaczeni wy Szytkow?

— Zostanę łącznikiem pomiędzy wami a gospodarzem. To wszystko. Rozumiecie? Więc zgoda?

— Wszystko to się stało tak nieoczekiwanie...

— Nie chcę was przynaglać. Obmyślcie sobie to wszystko spokojnie i dajcie mi później odpowiedź... Na razie zaś, czy dajecie mi swo-

STRONA 2

Nr 292

## Podziemie Krasnodaru (9)

Przeładowanie A. i A. Sternowie

je błogosławieństwo na rozmowę z Weinbergerem?

— No cóż... idźcie do niego...

— Doskonale... Wstąpię zaraz, nie zwlekając, przecież to mój sąsiad...

Idąc z powrotem przez ten sam stołowy, Szytkow zauważył że frak już nie wisi na wieszaku.

— Mądra macie mamusię, Juri Aleksandrowiczu! na frak jeszcze za wcześniej. Zdażycie... No, bądźcie zdrowi. Pamiętajcie o trzebiej w kancelarii głównej.

### ROZDZIAŁ V

Szytkow był obecny podczas rejestracji inżynierów która przeprowadził Stif Skromnie siedział w kącie, wspierając się na swej łasce. Trudno było zrozumieć, jaką rolę odgrywa tu ten stary, milczący człowiek.

Rozmowa Stifta z Łysienką była bardzo krótka.

— Chcielibyśmy ażeby pan pracował w kombinacie — powiedział Stif. — Mamy dobrą opinię o panu jako o zdolnym inżynierze — konstruktorze.

— Zgoda.

— Będzie pan pracował tak dobrze jak dotychczas?

— Wszystko, co robię, robię uczciwie, albo wcale się do tego nie zabieram.

— Bardzo dobrze... Jest pan wolny, panie Łysienko.

Porfiriew bardzo się denerwował podczas rejestracji. W domu jeszcze przygotował so-

bie mowę — uroczystą i kwiecistą o tym że gotów jest całą swą wiedzę inżyniera ofiarować sprawie rozwoju kraju, który uzyskał wreszcie „prawdziwą” władzę. „Władzę tę reprezentują najlepsi przedstawiciele najbardziej oświeconego narodu świata” Lecz nie udało mu się wygłosić tej mowy, gdyż zaplątał się i Stif mu przerwał.

— Rozumiem pańskie uczucia, panie Porfiriew, i dam znać zwierzchnikom, jak dalece jest nam pan oddany. W tej chwili jednak interesują mnie nie słowa, lecz czyny. Musimy w najkrótszym czasie uruchomić fabryki, zburzone przez bolszewików by móc dać niemieckiej armii żywność, oleje, tłuszcz. Taki jest rozkaz Fuehrera.

Mówiono mi że posiada pan wielką wiedzę, doświadczenie i zdolności, które, na skutek całego szeregu powodów nie zostały w sposób właściwy ocenione przez bolszewików. Czy tak panie Szytkow?

— Zupełnie słusznie — uniósłszy się z krzesła i skinawszy głową, potwierdził Gabriel Artamonow.

— Zapewniam pana, panie Porfiriew, że weźmiemy pod uwagę pańskie oddanie lecz powtarzam, że potrzebne nam są czyny, nie słowa... Niech mi pan powie kiedy kombinat może być uruchomiony?

Porfiriew się zmieształ. Nie wiedział co odpowiedzieć i spojrział na Szytkowa, szukając pomocy. Lecz Gabriel Artamonow patrzył w okno i wydawało się, że mało go interesuje to, co się dzieje w pokoju.

— Na to pytanie bardzo trudno odpowiedzieć panie Stif — niepewnym głosem rozpoczął Porfiriew. — Dotychczas niedostatecznie się zapoznałem ze stanem, w jakim się znajdują fabryki. Prócz tego należy wziąć pod uwagę szereg rzeczy ubocznych, takich, jak: surowiec siła robocza, energia elektryczna... Wreszcie...

— Dobrze — marszcząc z niezadowolonym czołem, powiedział Stif — pomówimy o tym później... Proszę poprosić tu pana Weinbergera...

Gdy rejestracja inżynierów została ukończona Stif poprosił aby zaczęli w sąsiednim pokoju, sam zaś zamknął się ze Szytkowem w swoim gabinecie.

Czekano około pół godziny.

Zewnętrznie Łysienko robił wrażenie człowieka najzupełniej spokojnego. Powoli zapalił swą starą, szerniawą ze starości fajeczkę i stanął w oknie. W gadumie patrzył na zapadnięte dachy zakładów przemysłowych, na główną aleję, zawałoną pokruszonymi cegłami i na obłok dymu nad silosami w których przechowywano lniane sienie...

— Tęskno wam za przeszłością? — usłyszał nad uchem głos Porfiriewa.

Juri Aleksandrowicz nie mógł sobie dosłownie znaleźć miejsca. Wciąż wydawało mu się, że nie zachował się tak jak należy, że Stif był zeń niezadowolony, że zepsuł sobie opinię.

Łysienko z wolna się odwrócił i spokojnie odpowiedział:

— Nasi sąsiedzi Czerkiesi mawiają w takich wypadkach: „Zgubiony sztylet ma zawsze złotą rekojęść” — po czym znów odwrócił się do okna.

Porfiriew wzruszył ramionami i zbliżył się do Weinbergera, który siedział w fotelu i bawił się łańcuszkiem od zegarka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Całe społeczeństwo Poznania bierze udział w organizowaniu uroczystości Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu 7 listopada br. rozpoczną się w naszym kraju obchody Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Stają się one wyrazem trwałej przyjaźni, jaką łączy naród polski z narodem ZSRR i manifestacją entuzjasmu mas pracujących Polski wobec gigantycznych osiągnięć kraju socjalizmu. Obecnie w całym kraju w Polsce trwają intensywne przygotowania do uroczystości — związanych z miesiącem przyjaźni. Liczne, wspaniałe imprezy, akcja kulturalno-oświatowa, popularyzująca zdobycze radzieckiej nauki i techniki, akademie i manifestacje — oto, co złoży się na bogatą oprawę obchodów.

Tegoroczne uroczystości poznańskie przewyższają swym rozmachem i masowością wszystkie dotychczasowe. W ich organizowaniu bierze udział całe społeczeństwo miasta przez koła TPPR przy instytucjach i zakładach pracy.

I tak profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego wygłoszą około 30 wykładów popularnonaukowych, obrazujących osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej. W Akademii Medycznej zorganizowana zostanie wystawa o działalności radzieckiej uczonego Pawłowa i wygłoszona będzie prelekcja o jego osiągnięciach. Szeroka

akcja oświatową rozwinię również Towarzystwo Wiedzy Po-wszechniej, aktywności młodzieży uczelni poznańskich i organizacji społeczne.

Poznańska Biblioteka Miejska zorganizuje w gmachu Biblioteki Głównej przy ul. św. Marcina Centralną Wystawę książek i prasy radzieckiej oraz 8 mniejszych wystaw w filiach i punktach bibliotecznych. Trzeba przy tym zaznaczyć, że szczególnie uwzględnione zostaną punkty na przedmieściach Poznania. Poza tym dyrekcja przygotuje ciekawą niespodziankę dla dzieci. Celem upowszechnienia radzieckiej książki dla dzieci, we wszystkich czytelnich dziecięcych podległych dyrekcji zorganizowane zostaną konkursy młodych czytelników.

Oddział Grodzki Liq. Kobiet w Poznaniu poświęci kilka tradycyjnych już wieczorów dyskusyjnych prelekcjom o życiu w Związku Radzieckim. Omawiana będzie przy tym rola kobiet w państwie socjalistycznym.

Kilkanaście zakładów pracy w Poznaniu odwiedzi objazdowa wystawa reprodukcji malarstwa rosyjskiego i polskiego, zorganizowana przez Wydział Kultury Prezydium MRN. Jej śladem wystąpią w około 15 zakładach artyści scen poznańskich w montażu literacko-artystycznym na temat przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

A oto, jak uświetnią Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni instytucje kulturalne Poznania.

Państwowa Opera im. Moniuszki wznowi „Borysa Godunowa” i „Eugeniusza Orleana” oraz wystawi wieczór baletowy Piotra Czajkowskiego. Filharmonia Poznańska pod dyr. St. Wiślickiego urządzi 2 koncerty symfoniczne, poświęcone kompozytorom radzieckiej muzyki symfonicznej i pieśni masowych oraz koncert kameralny Rymkij-Korsakowa. Specjalne występy muzyczne zorganizują profesorowie i studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, Teatru Państwowego

Przedsiębiorstwa „Teatr Polski” w Poznaniu wystawią sztuki pisarzy rosyjskich i radzieckich. Teatr Młodego Widza wystąpi z nową sztuką S. Michałkowa pt. „Tom Cauty”. Kilkadziesiąt występów w poznańskich zakładach pracy oraz w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych województwa poznańskiego przygotowuje także delegatura „Artosu”. Tegoroczny festiwal filmów radzieckich zapowiada się szczególnie imponująco. Zobaczymy ogółem 16 nowych arcydzieł radzieckiej produkcji filmowej.

Wspomniane wyżej pozycje obchodów Miesiąca Przyjaźni w Poznaniu obejmują tylko najważniejszą część przewidzianego programu. Nie uwzględniliśmy tutaj ani imprez o mniejszej skali ani uroczystości wewnętrznych, które przygotowywane są we wszystkich zakładach pracy, fabrykach i instytucjach naszego miasta. Jak się okazało na ostatnim posiedzeniu Miejskiego Komitetu Obchodu, uroczystości te połączone zostaną z bogatym programem artystycznym. (ost)

## RSP Kapeluszników i Czapników zwiększa sieć placówek usługowych

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kapeluszników i Czapników w Poznaniu, która powstała jako czyni lipcowy spółdzielca rzemieślniczej — zatrudnia w tej chwili 78 osób w siedmiu punktach usługowo-produkcyjnych. Wzorowe sklepy modelowe i pracownię kapeluszy damskich znajdują się przy ul. Woźnej 5 i Rokossowskiego 61. W najbliższych dniach zostaną uruchomione jeszcze cztery takie placówki: przy al. Marcinkowskiego, ul. Paderewskiego i Kraszewskiego. Sklepy te sprzedają rzeczy gotowe i przyjmują zamówienia. Dokonują również przeróbek i czyszczenia kapeluszy i krawatów. Pragnęlibyśmy wyrazić życzenie — by takich placówek było jak najwięcej we

wszystkich branżach — by świat pracy mógł odbywać solidnie wykonane i tanie artykuły.

Nowy punkt usługowy uruchomiony został niedawno przy ul. Dąbrowskiego 45. Czynne są również placówki przy ul. Półwiejskiej 12, Garbary 19, Wrocławskiej 20 i Woźnej 10. Przy ul. Wrocławskiej jest placówka produkcyjno-usługowa czapnicza. Punkt przy Garbarach dostarcza beretów dla młodzieży szkolnej. Zaznaczyć należy, że pracownicy tam już w pierwszym miesiącu produkcji wykonali plan z nadwyżką. Tutaj również zużytkowuje się resztki flcu — dla masowej produkcji bucików dla niemowląt. (LU)

## Stacja Puszczkowo w nowej szacie

Na żadnej z naszych stacji kolejowych nie ma chyba tyle i tak dobrze pielęgnowanych kwiatów, jak w Puszczkowie. Trawniki, klomby, kwiaty przy oknach i pod oknami, rzucają się w oczy i ci mieszkańcy Poznania, którzy lubią w wolne od pracy dni oddychać puszczykowskim powietrzem, musieli to już sami stwierdzić. Nowością jest ogród dekoracyjny, znajdujący się tuż przy stacji i przy wejściu do szosy poznańskiej do Puszczkowa, zwany popularnie (dłaczego, nie wiem) „Parkiem Miłości”.

Otoczony białym, estetycznym płótkiem ogród ten posiada śliczne trawniki, klomby kwiatnicze lalem pięknych róż, oraz czyste ławeczki, które u przyjemnością podróżnym czekają na podciąg. Co prawda brak tam jeszcze koszy na zabieganie po ścieżkach papierki o cukierków, ale miejmy nadzieję, że Zarząd PKP nie zapom-

niał o tym, tylko nie zdążył jeszcze ich dostarczyć.

Natomiast, dbając o bezpieczeństwo podróżujących, Zarząd PKP postawił już plot między torami kolejowymi przed Dworcem, co uniemożliwia niekarnym pasażerom przechodzenie przez tor, a tym samym zmniejsza ilość dosyć częstych śmiesznych wypadków.

Najbardziej jednak uderzającą zmianą to, widoczne dopiero wieczorem, nowe oświetlenie puszczykowskiej stacji. Rzędy lamp elektrycznych na peronach, przed stacją w lesie, oraz silne oświetlenie przejazdu przez tor na szosie sprawiają, że przyjemnie jest teraz wracać nawet późnym wieczorem z Puszczkowa.

Czystość i estetyczny wygląd, nadane jej przez zielen, kwiaty i odnowienie bujnyku zawdzięcza stacja całemu personelowi stacyjnemu z zawiadowcą na czele. (Fr)

## Kilka chwil w pięknej świetlicy elektryków

Halina Stankiewicz pracuje w wydziale finansowym, Lech Pabel zajmuje się elektryfikacją wsi, A. Wtorkowski pracuje jako księgowy. Wszyscy dwa razy w tygodniu spotykają się w swojej świetlicy na próbach sztuki, którą mają zamiar wystawić w połowie listopada.

— Uwaga! Zaczynamy! Dziś po raz pierwszy z suflerem. Jan Wronkowski jako reżyser udziela ostatnich rad. Aktorzy ustawiają się na swoich miejscach, są trochę stromowani, ale — to przecież pierwsza próba „na serio”.

Zespół teatralny w poznańskim Zjednoczeniu Energetycznym istnieje od niedawna, bo dopiero od pół roku. Dotychczas wystawił „Oświadczyń” Czechowa, z którymi kilkakrotnie wyjeżdżał na prowincję, wszędzie spotykając się z zasłużonym uznaniem.

Obecnie pracuje nad nową sztuką — „Przyjmujemy o 2.30”. Jak można zorientować się z prób, rozdział ról został trafnie dokonany. H. Stankiewicz, jako Zosia, jest w miarę opanowana, w miarę zalotna, widać, że w tej roli czuje się dobrze i że dobrze ją zna. Równie trafnie rolę Rokickiego powierzone Kazimierzowi Klepackiemu. Talent dramatyczny przejawia Marian Sokółowski jako starosta.

Poza zespołem teatralnym czynny jest balet oraz orkiestra.

— Na 22 lipca — mówi H. Stankiewicz — otrzymaliśmy nową salę teatralną ze sceną, reflektorami, głośnikami radiowymi, ro i z pięknymi dekoracjami, których autorami są Cecylia Kegelówna i Halina Jacobson.

Na jednej ze ścian widzimy wykonany w papieroplastyce obraz przedstawiający elektryfikację wsi — inne ściany ozdobił są malowidłami o motywach ludowych. Obok znajduje się świetlica, w której czynna jest przeszło tysiactomowa biblioteka, składająca się z książek technicznych, popularnonaukowych i beletrystyki. Tu, w świetlicy pracownicy po pracy spędzają czas na grze w szachy, w ping-ponga, czy na czytaniu książek.

W Zjednoczeniu Energetycznym wychodzą również dwie gazetki ścienne, zełpowska i pracownicza. Tak pierwsza jak i druga, stojące na wysokim poziomie graficznym i opracowywane bardzo starannie — mają zasadniczy błąd: za długie artykuły, nieraz kilkunastociprowe, przez co gazeta staje się mniej atrakcyjna. Gazetka ścienne jest na terenie zakładu pracy ważnym orężem w walce z bumelantstwem, przerostami biurokracjami, niedociągnięciami w pracy itp. Autorzy piszący do gazetki winni śmiało krytyko-

wać, co zasługuje na krytykę, a chwalić, co zasługuje na pochwałę.

Oba kolegia redakcyjne powinny pomyśleć nad zmianą swych gazetek ściennych, ściślejsze powiązać je z zakładem pracy, a dyrekcja o tym, aby znalazło się wreszcie odpowiednie miejsce dla pracowniczej gazetki ściennej.



## Kochany „GŁOSIE”

Wczoraj zbilent sobie nossek. Bardzo bolalo, ale wcale nie plakałem, trochę mi się tylko oczy spocily. Jesteś przecież mężczyzną! Mamusia, mimo to, gniewała się na mnie, ale naprawdę, nie miała racji, bo było tak:

Kiedy mama wróciła po pracy do domu, chcieliśmy pójść razem na spacer. Bardzo się ucieszyłem i zacząłem z radością podskakiwać, tak jak umiem, trzymając się jedną rączką ściany. — Mama wprawdzie upominała, bym stał spokojnie, ale musiałem przecież okazać swoją radość, że pójść z mamą na spacer, i raptem zsunęła mi się pończoszka. Ja puściłem ścianę, schyliłem się, upadłem i zbilent nossek. A to wszystko przez to, że mojej pończoszki nie przytrzymała ściana. Mówiłam mamie tyle razy: kup gumkę taką z dziurkami, a mama powiada:

— Synku! gumkę z dziurkami! przecież od dawna szukam po wszystkich sklepach spółdzielczych, choćby zwykłej gumy do bielizny i znaleźć nie mogę!

Kochany „GŁOSIE!”, powiedz mi więc, proszę, w którym sklepie sprzedają tę gumkę, aby mama nie traciła za dużo czasu na szukanie i wracała do domu od razu po pracy, bo się jej nigdy doczekać nie mogę.

I wiesz co jeszcze „GŁOSIE!”, ale to już powiem tobie naprawdę tylko w zaufaniu.

— Zawiodłem się na mamie.

Myślałem, że z zbilent nossek i za to, że nie plakałem — dostanę w nagrodę czekoladkę. Nie dostałem. Mama znów się tłumaczy, że nie ma. I czekoladki dla mnie nie ma? I nawet tatuzi trzy-ma stronę mamy i powiada, że mężczyzna nie jada czekolady. Zaczynam wobec tego żałować, że nie jestem dziewczynką.

Najmłodszy korespondent „GŁOSIA” KRZYS

## Co niesie dzień

PDT posiada nowy asortyment towarów jesiennych. Ciekawa wystawa pod nazwą „Na progu jesieni” pokazuje nam męskie płaszcze po 17.200 zł, szalik, buty zimowe i ciepłe pulowery. W dziale tekstylnym można nabyć ciepłe piżamy flanelowe i chustki do nosa. To w przewidywaniu zmiennej pogody jesiennej.

Podobno zabrakło papieru higijennego? Nie! To właścicielka sklepu na rogu ul. Rokossowskiego sprzedaje tylko po dwie rolki obawiając się, że później nie będzie. Zbyteczna troska i niepotrzebny popoch. Bo w sąsiedniej drogerii MHD można kupić ile się chce. (W)

Po podwórzu domu nr 53 przy ul. Daszyńskiego przechadza się maistatycznie kury. I to nikomu specjalnie nie przeszkadza. A ja jadłem wyrzuconym dla kur żywią się okoliczne szcury, a śmieśnienie wygląda żywnie szkodliw. Zresztą w myśl obowiązujących przepisów na terenie miasta kur nie wolno trzymać. Dlatego należy albo kury zamknąć, albo przenieść je poza miasto. (I. O.)

## Jeszcze o bloku przy ul. Rokossowskiego 94—100

Na skargi jakie wysuwali na łamach „Głosu Wielkopolskiego” mieszkańcy domu przy ul. Rokossowskiego 94—100 pod adresem Komitetu Blokowego, przewodniczący tego komitetu odpowiada, że Komitet pracuje regularnie i zalał już sprawę magli i piaskownicy, która będzie urządzona na wiosnę 1951 r. Na nieporozumienie podwórzu nie może na razie nie porządzić gdyż PSS przechowuje tam czasowo swoje kartofle. (kd)

**CO GDZIE I KIEDY**  
W POZNANIU

**TEATR**  
WIELKI — Dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 19 „Cyganeria” G. Pucciniego.  
POLSKI — Dziś teatr nieczynny.  
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś teatr nieczynny.  
N. ODEGO WIDZA — Dziś i codziennie o godz. 18 „Cz. v. Woroblowe”.

**KINA**  
Apollo — godz. 15, 18, 20 „S.O.S.”  
Baltyk — godz. 15, 30, 18 i 20, 30 „Wagary”  
Muza — godz. 15, 30, 18 i 20, 30 „Przybrana córka”  
Warta — godz. 11 i 12 najnowszy program aktualności, godz. 14, 16, 18 i 20 „Orzeł Kaukazu” cz. II  
Rialto — godz. 15, 30, 18 i 20, 30 „Praga rok 1848”

**MUZA**  
Muzeum Narodowe czynne: we wtorki, czwartki i soboty od 9—15 w środy i piątki od 12—18, w niedziele i święta od 10—15.  
Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27, czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—12, w poniedziałek zamknięte.

**WYSTAWY**  
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28. Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i ceramiki pn. „Plastycy w Walce o Pokój”. Otwarta w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17.

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 18 narańnik Mar celidiskiel. Telefon: redaktor naczelny 77-68 za stępca nac. redaktora 78-38 sekret. redakcji 77-90 dzia. listów i interwencji 78-57 dzia. depesz 78-14 nocny 64-72 (redaktor naczelny Jan Zaglinski)  
Redaktor naczelny otrzymuje w godz. od 12—13  
Pronumerat na „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. P. K. „RUCH”, tel. pronumerat 62-25, tel. komisu 75-65, nr k-ta V-6714. Cena pronumeratu zloconego miesięcz. nie zł 135 — kwartalnie 405 — półrocznie 810 — złotych

Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3 — Telefon 62-31 — Konto PKO Poznań nr V-6777-110 czynne od godz. 7-18.30 w soboty do 14.30  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu ul. Grunwaldzka 18 telefon 62-70 i 64-75

Kupujemy każdą ilość płyt cynkowych do rotaprintów.  
Zgłoszenia przyjmuje P.Z.W.S. — Poznań, Ogrodowa 11. K2315

**SŁUCHAMY**  
**RADIA**

Poniedziałek, dnia 23 X 1950  
PROGRAM II  
Fala Poznania 249 m  
5.10 Początek audycji: 5.15 Streszczenie wiadomości porannych: 5.20 Koncert: 6.00 Streszczenie wiadomości porannych: 6.05 Gimnastyka: 6.15 Koncert: 6.30 Poradniktwo fachowe: 7.00 Dziennik: 7.20 Wszelchnia radiowa: 7.40 Muzyka: 8.00 Streszczenie dziennika porannego: 8.05 Aktualności Poznania i program biuletynu: 8.15 Przerwa: 15.30 Audycja szkolna dla klas III—IV: 14.00 Audycja ZNP: 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII: 14.50 Koncert: 15.30 Aud. dla dzieci: 15.50 Aud. PKC dla cherych: 16.20 Młodsza filmowa: 16.55 7. warsztat rationalizatora: 16.45 „Na swójka nutek”: 17.00 Dziennik: 17.15 Koncert: 17.40 Lekcja języka rosyjskiego: 18.00 Kółkanski w wyk. Zofii Charlamowicz: 18.15 Reportaż literacki: 18.30. Lekkie utwory skrzypcowe: 18.40 Poznański dziennik wieczorny: 19.00 Wszelchnia radiowa: 19.20 Muzyka: 19.45 Odpowiedzi fan: 49: 20.00 Dziennik: 20.30 Koncert: 21.30 Muzyka i aktualności: 22.20 Koncert: 23.00 Ostatnie wiadomości: 23.10 Koncert symfoniczny: 24.00 Koniec audycji.

**Obwieszczenia**  
Państw. Liceum Mechaniki Rolnej w Koźminie Wlkp., powiat Krotoszyński, przyjmie jeszcze kilku niezamożnych uczniów do I klasy. Pierwszeństwo mają synowie członków Spółdz. Produkc., pracown. P.G.R. i majorolnych Stypendium zapewnione. Blizszych informacji udzieli Dyrekcja. K2343

**Przetargi — licytacje**  
Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Żabikowie podaje do wiadomości, że w dniu 27 X 50 o godz. 12 odbędzie się w Burze Przewidy w Żabikowie, plac Wolności nr 6 sprzedaż w drodze przetargu, nieruchomości o obszarze 0,0780 ha wraz z budynkiem mieszkalnym w Luboniu, ul. Gen. Świerczewskiego nr 2. 10471g

**Wolne posady**  
Ekspedientka do sprzętów kuchennych potrzebna. Stary Rynek 58. 10464g  
Szofer kwalifikowany na osobowy Fiat, 4 godziny dziennie. Poznań, Staszica 21, warz. 10468g  
Pomoc domowa młodsza potrzebna. Poznań, ul. Ratajczaka 19, m. 101. 10469g  
Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Kościelna 18 — rzemieślniczo. 10440g  
Potrzebna zaraz gospodyni z gotowaniem, 2 osoby, wieś, blisko Poznania. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 10463g.

**zuka nosady**  
Młoda wychowawczyni. przyjmie 1—2 dzieci. Może być wyjazd. Oferty: Bzdyszcz, Ziemia Pomorska 6236. K2334

**Wolne posady**  
Księgowka ze znajomością języka angielskiego poszukuje pracy — Zgłoszenia: Poznań, Karmelicka 1, m. 19. 10446g  
Zaufana starsza pani poszukuje pracy u bezdzietnego małżeństwa, samotnego pana lub na probowito. Zgłoszenia: Poznań, Karmelicka 1, m. 19. 10445g

**Osobiste**  
Za długą żonę małż Marii Tomczak z domu Nowak zamiesz. kałej św. Marcina 39, m. 5, nie odpowiadam. Kazimierz Tomczak. Poznań, Piekary 26. 10449g

**Spredaże**  
Wille komfortowa, Parku Wilezonia, 2700 000, oraz wybór kamienicy, parcel, poleca Metelski. Poznań, Marcina 23. 10447g  
Kamienica komfortowa — 2700 000; dom 4-pokojowy 1200 000; parcela Puszczkowskiego, 550 000; Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 10470g

**Pracownicy poszukiwani**  
Tokarz w metalu potrzebny zaraz. Spółdzielnia Pracy, Poznań, Rokossowskiego 99. 10456g  
Dwóch biegłych rotaprintistów poszukujemy zaraz. Zgłoszenia przyjmuje P.Z.W.S. — Poznań, Ogrodowa 11. K2316

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
Szofera z prawem jazdy I kat., specj. na silniki Diesla, 4 elektryków instalacyjnych, 3 palaczy przyjmij Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne P.Z.E., Poznań, L.belta 5. K2327

Maszyna damska „Singer”, gabinetowa, Wielkopolska 7, m. 3 (Schacz). 10450g  
Wózek koszykowy sprzedam, Saperska 77, m. 1. 10457g  
Dobrego konia, klacz (gniady), 7 lat, 160 cm, sprzedam. Poznań, Fabryczna 1, m. 2. 10461g  
Wózek koszykowy, Bluszczo-wa 3, m. 1, godz. 16—17. 10477g  
Sypialnie, inne meble, sprzedam. Fabryczna 42, m. 22. 10478g  
Wózek (autko) sprzedam. Dolna Wida 28, m. 16. 10475g  
Futra meskie opoz. kołnierze bobry, średnia figura, stan pierwszorzedny. Poznań, Matejki 3, m. 16. godz. 14—17. 10476g  
Biam nutriety, Ślusarek, Poznań, Szamarzewskiego 57, m. 2. 10460g  
Parcela willowa, 880 m² stam-waj, Górczyn wille 1/4, część wolnym polem morza otrod-u, Łazarz, sprzedam. „Promień”, Poznań, Marcina 10. 10458g  
Dom nowy, 2-pokojowy zaraz wolny, ogród, przy Poznaniu, Luboń, 1400 000, parcela willowa 1000 m² 700 000, 600 m² czyn blisko tramwaju, 580 m² 400 000. Nowak, Wyspińskiego 16. 10467g  
Dywan, warsztat tkacki, sprzedam. Zawadzka, Poznań, Chelmońskiego 17, m. 9, wieczorem. 10452g  
Wille nowa mieszkaniem 3-pokojowym, wille wielkim ogrodem, mieszkaniem, 1/4 domu mieszkalnym, dom przy placu Wolności 27 Grudnia, Fredry, Dąbrowskiego, w idealnych cześciach, sprzedaje Gorodski, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 10462g

**Ciekawe artykuły**  
piękne zdjęcia, tuż humortu  
W TVGODNIKU AKTUALNOŚCI PRZE KROJ

**Zguby**  
Skradziono zameldowanie milicyjne na nazwisko Helena Krzyżaniak. 10444g  
Zgubiono książeczke wojskowa z opinii RKK Poznań, legitymacje zwiazkowa. — Stefan Fajentowicz. 10480g  
Uniewatniam zgubione rezerw-letnia na wywóz mebli nr 5624, nr 3038 na nazwisko Bolesław Drap, Krzyż. 4132g

**Kupna**  
Kupie kamienie młotkowe 110, w dobrym stanie. Antoni Szablowski. Nowawies-pow. Zn n. 4327

**Zamiana**  
3/4 komfortowe, na Łazarzu, na 2 pokoje, kolejowe nie wkluczone. Oferty Głos Wielkopolski dla 10432g.

**Szuka lokatu**  
Pekół używalności kuchni. — Zwrót kosztów 100 000. Oferty Głos Wlkp. dla 10433g.

# Polska - Czechosłowacja 1:4 (1:4)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie niekryty trzykrotnie ułokował piłkę w bramce Jurowicza.

Drugim źródłem zła było powierzenie funkcji środkowego napastnika Kohutowi. Zawodnik Gwardii w niejednym już meczu międzypaństwowym udowodnił, że na tę pozycję jest absolutnie nie nadany.

Wyrocznicą z drużyny polskiej można byłoby tylko zawodników a to Wierczorka i Gracza. Ten ostatni wprawdzie w fatalny sposób przetrzebił karnego. Swoją pracowitością jednak zniewolił do przewinienia. Pozostali zawodnicy naszej reprezentacji, przed wszystkim Cieślak i Suszczyk zagraли przeciętnie i poniżej swych możliwości.

Drużyna CSR wypadła na tle słabej gry naszych reprezentantów bardzo dobrze. Wszystkie ich akcje cechowała płynność a co najważniejsze, skuteczność. Czesi dzięki lepszemu startowi do piłki zająli zawsze w porę wyjść na swoją po-

zycję. Na ogół nie można było u nich zauważyć słabych punktów. Nienaganna technika nie wymagała od nich też zbytecznego wysilenia.

## Przebieg gry:

Pierwsze minuty spotkania niczym nie wrożyły tak wysokiej przegranej drużyny polskiej. Po gwizdku węgierskiego arbitra Bela Korol oznajmującym rozpoczęcie spotkania Polacy z miejsca przystąpili do ge-

neralnego ataku. Przeprowadzając lewą stroną naszego ataku akcje zdają się uścić w sobie zarodek bramki. Niebezpieczeństwo to jednak skłóciło się tylko na kilku groźnych strzałach, które pewnie wyłapywał bramkarz Moravec.

Po tej przewadze naszego zespołu do głosu dochodzą goście, którzy przejmując inicjatywę w swoje ręce w następnej fazie gry "ferodzie" nie panują na boisku. Piątka czeskiego napadu raz po raz się zamieszanie pod bramką polską.

12 minuta przynosi pierwszy punkt drużynie gości. Po ładnej akcji całego napadu Cejp wystawia Preissa, który spokojnie, strzałem nie do obrony zdobywa bramkę dla swych barw. W chwili później Cejp jest zdobywcą drugiej bramki.

W 32 minucie (okres w którym Polacy prawie przez cały czas posiadają na polowie przeciwnika) Czesi zrywają się do kontrataku, który przynosi im trzecią z kolei bramkę. Daleki wykop obrońcy dochodzi do Tegełhafa który minąwszy Gedka podaje do nieobstawionego Preissa, który precyzyjnym strzałem dokonuje reszty. Jest 3:0 dla Czechosłowacji. Przy niebawym entuzjastycznie widzowie Polacy zdobywają pierwszą, a jak się okazało później ostatnią bramkę. Ładne podanie Cieślaka przywołuje Alszner — centruje a Gracz wspiera głową ładuje piłkę w bramkę czeskiej. Od tej chwili Polacy posiadają wyraźną przewagę i prawie nie schodzą z pola karnego przeciwnika.

Wystarczył jednak tylko jeden zryw Czechów by przynieść im dalszy punkt. I tym razem Preiss zdążył się wyzłoczyć ze słabej rzutu opiekę Jandudy, by ostrym strzałem zmusić Jurowicza po raz czwarty do kapitulacji.

Druga połowa gry była bez historii. Drużyna czeska wyraźnie opuściła z tonu oddając inicjatywę w ręce Polaków. Nasi zawodnicy tej okazji jednak nie potrafili wykorzystać. Zdobywali oni wprawdzie łatwo teren, w sytuacjach podbramkowych jak w pierwszej połowie tak i teraz zupełnie tracili głowę. W tym okresie za faul na Kochucie, który znajdował się sam na sam z czeskim bramkarzem Sedlą duktynie rzut karny. Niefortunnym egzekutorem jest Gracz. Zaprzeczając jeszcze jedną okazję do zdobycia bramki strzela w aut.

## II LIGA PIŁKARSKA

Związkowiec (Radom) — Kolejarz (Ostrow) 4:1  
 OWKS Lublinianka — Włóknierz (Częstochowa) 4:1  
 Kolejarz (Bydgoszcz) — Kolejarz (Toruń) 6:0

## Piękny sukces polskich żuźlowców we Wrocławiu

# Polska - Czechosłowacja 101:54

Rozegrany we Wrocławiu na stadionie olimpijskim, wobec 50 tys. widzów, międzypaństwowy mecz żuźlowy zakończył się bezapelacyjnym sukcesem polskich motocyklistów 101:54 pkt. Mecz nie był specjalnie emocjonujący gdyż Czechosłowacy nie umieli nawiązać równorzędnej walki z naszymi reprezentantami. Z gości wyróżnił się Rosak, zwycięzca jedynego biegu dla swych barw, który zdobył też największą liczbę punktów — 16. Pozostałe biegi, a więc 15 wygrał Polacy. Suhecki ustalił rekord toru z czasem 1:31,0 min., a podobny wynik uzyskał w następnym biegu Kołczek, który wraz ze Spyrą zdobył po 19 pkt., Suhecki 18, Kapała 16 i Olejniczak 14. Specjalne słowa uznania należą się Olejniczakowi, który nie dbając o zwycię-

stwo indywidualne dał pokaz jazdy zespołowej, umożliwiając swoim kolegom zdobywanie lepszej punktowanej miejsc.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: 1. Kołczek, 2. Spyra, 3. Suhecki, 4. Kapała, 5. Spyra, 6. Kołczek, 7. Rosak (Czechosłowacja), 8. Kapała, 9. Spyra, 10. Kołczek, 11. Orwat, 12. Olejniczak, 13. Suhecki, 14. Kołczek, 15. Suhecki, 16. Spyra.

## Piątek i Palmowski bohaterami meczu

# Poznań zwycięża Warszawę 6:5

Skonecki — Piątek 6:3, 4:6, 6:3

Zakończenie sezonu tenisowego w Poznaniu wypadło pod każdym względem dodatnio. Była pogoda, choć zimno, było dużo entuzjastów sportu tenisowego, no i były sensacje. Piątek odebrał seta mistrzowi Polski Skoneckiemu w grze pojedynczej, a jeszcze większą niespodziankę sprawili Piątek z Palmowskim bijąc zdecydowanie, po bardzo zaciętej walce parę warszawską Skoneckiego i Radzia.

Zespół Stolicy był osłabiony brakiem Rudowskiej.

Kramer uporał się dość szybko z Radziwonką 6:1, 6:3, chociaż przy stanie 5:2 miał meczbola, którego stracił i gema oddał.

Największą sensację zgotowała poznańska para Piątek-Palmowski w grze podwójnej. Gdy po pierwszych gemach okazało się, że Palmowski gra i zbiera punkty, a Piątkowi wszystko „siedzi”, widownia oczekiwała niespodzianki. Mimo dobrych zagrań przy siatce Radzia, Skonecki wiele psuł, a przede wszystkim oddawał do 0 własne serwisy. Set pierwszy wygrali poznaniacy 9:7. Wśród ogromnego entuzjazmu 2 seta i mecz wygrywają Piątek i Palmowski 9:7, 7:5.

Kwiątek pokonał przekonywująco Kanikowskiego 6:1, 6:1.

W spotkaniu kobiet Jaśko-

wiakówna łatwo pokonała młodą Stoczowską 6:1, 6:2.

Tomaszewski — Radzio 4:6, 9:7, 2:6.

Kiedy na drugim korcie toczyła się gra podwójna juniorów Kwiatek-Radziwonka — Kramer-Kanikowski zakończona zwycięstwem poznaniaków 6:2, 6:3, na I korcie oczekiwało mistrza i wicemistrza Polski.

Skonecki i Piątek ubrani jednakowo w białoczerwone swetry rozpoczęli od razu energicznie. Długa piłka, siatka, Smecz, wolej na koniec

kortu, lub szybki skrót. Piątek rozgrywa się powoli. Seta białe Skonecki 6:3. W drugim obraz się zmienia. Piątek gra lepiej. Głośno dopingowany, zmusza do wysiłku mistrza Polski, Szybkie wymiany kończą się błyskawicznymi akcjami przy siatce. Znosi się na sensację. Piątek prowadzi i przełamuje nawet znakomite mijanie po linii Skoneckiego, świetnie bekhendy Piątka i ogólna ambicja dają mu największy sukces w postaci wygrania II seta w stosunku 6:3. W ostatnim secie mistrz Polski pokazuje co umie. Lwi pazur to crossy i „po linii”. Skonecki gra w tym okresie dokładnie, szybko, żadnej piłki nie puszcza. Set i mecz Skoneckiego 6:3, 4:6, 6:3. Ogólny wyrok 6:5 dla Poznania jest niewątpliwym sukcesem drużyny poznańskiej.

## Liga piłki koszykowej

# Derby lokalne wygrał Kolejarz zwyciężając Związkowca 54:30

Derby poznańskie o mistrzostwo I ligi koszykowej zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny Kolejarza, który zwyciężył zespół Związkowca 54:30 (20:10). Gra przeprowadzona została w bardzo szybkim tempie i niemniej była nerwowa. Odbijało się to przede wszystkim na zawodnikach Związkowca, którzy w nierczej części marnowali bardzo dogodną sytuację. Drużyna Kolejarza, mająca w swym zespole starych asów: Grzechowiaka, Kolaśniewskiego i Ruszkiewicza, szybko odnalazła spokój i po kilku minutach gry nienodzielnie panowała na boisku. Z drużyny Kolejarza na wyróżnienie zasłużyli Grzechowiak, Kolaśniewski, Fejterski i Ruszkiewicz; z drużyny Związkowca: Dylewicz i Marcinkowski.

Punkty dla Kolejarza zdobyli: Kolaśniewski — 15, Grzechowiak — 14, Ruszkiewicz — 12, Fejterski — 8, Debiński — 3 i Bayer 2. Dla Związkowca: Szumura 7, Dylewicz 6, Marcinkowski i Klewenhagen po 5, Wybieralski 3, Kubiński i Karalus po 2. Zawody prowadził arbitry: Korwin (Gdunia) i Przędziński (Gdańsk). W swych ocenach byli oni bardzo drobiazgowi, toteż osobiste sypały się jak z rogu obfite fitycy. Dość wspomnieć, że

do przerwy cała pierwsza siatka Związkowca opuściła boisko za 4 osobiste.

Spójnia (Łódź) — Włóknierz (Łódź) 53:38  
 Ogniwo (Kraków) — Gwardia (Kr.) 34:31  
 Spójnia (Gdańsk) — AZS (Warszawa) 34:25

I LIGA KOSZYKOWA (KOBIECA)  
 AZS (W-wa) — Spójnia (Gdańsk) 40:25

## Kolejarz (Kraków) i Ogniwo (Poznań) zwycięzcami zawodów gimnastycznych

W małej hali Osrodka WKKF przy Drodze Debińskiej spotkały się w trójmecz gimnastycznym w konkurencji żeńskiej zespoły Kolejarza krakowskiego i poznańskiego oraz Stali Zielonogórskiej, a w konkurencji męskiej Stal (Zielona Góra), Ogniwo (Poznań) i Kolejarz (Poznań).

Zawody powyższe wywołały dość duże zainteresowanie, lecz niestety mała pojemność hali Osrodka nie pozwoliła wszystkim chętnym na oglądanie tych ciekawych popisów gimnastycznych. Zawodnicy walczyli z pełną ambicją o każdy punkt, tak, że do ostatniej chwili nie znany był zwycięzca spotkania. W szczególności w konkurencji kobiecej jak wskazują wyniki, walka była naprawdę zacięta. Dobrze zareprezentowały się młode zawodniczki Poznania i Zielonej Góry, które nawiązały prawie równorzędna walkę z rutynowaną drużyną krakowską.

Organizacja zawodów dość sprawną, w punktyści nale-

## Boks

# Juniorzy Śląska zwyciężają Poznań 10:6

Juniorom Śląska udało się w zupełności rewanż. Zwyciężyli oni w spotkaniu pięciarskim juniorów Poznania 10:6. Zwycięstwo ich było w zupełności zasłużone, gdyż jako całość byli lepiej przygotowani kondycyjnie, dysponowali silniejszymi ciosami, ponadto wykazywali większą odporność. Wyróżnili się Leśniewski w koguciej oraz Kraus w półciężkiej, którzy obok powyższych walorów zademonstrowali dość pokazny repertuar ciosów. W drużynie poznańskiej zawiędł przede wszystkim przedstawiciel wagi lżejszych. Najslabszym punktem był niewątpliwie Mocek, który w osobie Lewandowskiego napotkał na trudnego i ambitnego przeciwnika.

Wyniki techniczne były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Śląska):

W wadze papierowej Stodoły uległ na punkty Czerwińskiemu; w naszej Osiecki wygrał z Zandekim; w koguciej Leśniewski wywalczył pewnie Mocka; w piórkowej Słuska zmusił już w pierwszym starcu do poddania się Sobkiewicza; w lekkiej Hecht wygrał minimalnie na punkty z Kapturkiem; w półśredniej Wojciechowski przegrał z Kalmierzakiem; w średniej Wieczorek uległ na punkty Mrówce; w półciężkiej Kraus zno-

koutował w trzecim starciu Bernata.

W ringu sędziował Kamiński (Szczecin) na punktach Ciesielski (Bydgoszcz), Tkocz (Śląsk) i Miśloraj M. (Poznań).

Związkowiec (Gdańsk) — Kolejarz (Poznań) 14:6  
 Kraków — Łódź 4:10

O PUCHAR MIAST  
 Bytom — Katowice 4:2

## LIGA HOKEJOWA

Sukces poznańskiej Stali  
 Jedenastka poznańskiej Stali może swe zwycięstwo nad lotną i silną drużyną Chrobrego z Gniezna uważać za sukces. Dzięki zwycięstwu 2:0 (0:0), drużyna poznańska znajduje się nadal w pierwszej piątce w tabeli rozgrywek ligowych.

## Dwa zwycięstwa hokeistów Włókniarza na Śląsku

Poznańska jedenastka Włókniarza gościła na Górnym Śląsku, gdzie w Cieszyńsku pokonała tamt. Ogniwo 2:0 a w Bielsku Budowlanych 7:1, dzięki którym zwycięstwom uchodzą za najpewniejszego kandydata do tytułu wicemistrza Polski.

Związkowiec (Gn) — Stal (Gliwice) 2:1  
 Kolejarz (Gniezno) — Stal (Gliwice) 6:0  
 Związkowiec (Gniezno) — Związkowiec (Poznań) 5:0

## Mistrzostwa Polski w biegach sztafetowych

Odbyte w niedzielę mistrzostwa Polski w biegach sztafetowych przyniosły następujące wyniki:

Konkurencje o mistrzostwo Polski (mężczyźni) 3×1000 m: 1) Spójnia (Gdańsk) 8:10,8, 4×200 m: 1) Ogniwo (Kraków) 1:33,4. Sztafeta szwedzka (400×300×200×100): 1) Budowlani (Gdańsk) 2:04,5

Sztafeta Olimpijska (800×400×200×100): 1) Ogniwo (Kraków) 3:30,5.  
 Sztafeta Kobiet (200×100×80×60): 1) Budowlani (Gdańsk) 58,6.

## Siatkarki polskie zdobywają wicemistrzostwo Europy

Na stadionie w Sofii rozegrano ostatnie mecze o mistrzostwo Europy w siatkówce drużyn męskich i kobiecych.

W ostatnim spotkaniu siatkarki polskie spotkały się z Węgierkami zwyciężając zdecydowanie 3:0 (15:10, 15:6, 15:8).

W meczu drużyn męskich Polska przegrała z Rumunią 1:3 (15:11, 14:16, 7:15, 6:15). Polacy zagraли słabo, ustępując Rumunom kondycyjnie.

Pozostałe spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytów: ZSRR — Bułgaria 3:0 (kobiety); CSR — Rumunia 3:0 (kobiety); ZSRR — Bułgaria 3:0 (mężczyźni); CSR — Węgry 3:0 (mężczyźni).

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw przedstawia się następująco:

Mężczyźni: 1) ZSRR, 2) CSR, 3) Węgry, 4) Bułgaria, 5) Rumunia, 6) Polska.

Kobiety: 1) ZSRR, 2) Polska, 3) CSR, 4) Bułgaria, 5) Rumunia, 6) Węgry.

## I liga piłkarska

W związku z międzypaństwowymi spotkaniami piłkarskimi z Czechosłowacją rozegrane zostało tylko jedno ligowe starcie pomiędzy Włóknierzem (Łódź) i CWKS (W-wa), zakończone ciężko wywalczonym zwycięstwem łódzkiej jedenastki w stosunku 3:2. Włókniarze zdolali odsunąć na razie widmo spadku do klasy niższej.

Tabela I ligi piłkarskiej wygląda obecnie następująco:

1. Gwardia (Kr.)	20	31	48:15
2. Unia Ruch	19	29	45:19
3. Kolejarz (Pz)	20	24	50:35
4. Górnik (Radł.)	20	21	30:28
5. Związek (Kr.)	20	21	33:32
6. Kolejarz (W-wa)	20	20	38:42
7. CWKS	19	17	37:36
8. Ogniwo (Kr.)	18	17	23:24
9. Włóknierz	20	16	32:44
10. Budowl. (Chorz.)	19	15	24:26
11. Górnik (Byt.)	19	15	29:58
12. Związek (Pz)	20	8	16:46

## Klasa A POZPN

Spójnia (Kalisz) — Unia (Sroda) 1:1  
 Kolejarz (Jarocin — Budowlani (Poznań) 3:1  
 Związkowiec Ib — Kolejarz (Kępno) 1:0  
 Kolejarz (Piła) — Spójnia (Poznań) 0:3  
 Kolejarz (Rawicz) — Kolejarz (Ib) 2:1.  
 Kolejarz (Kościan) — Ogniwo (Pz) 3:0.  
 Gwardia (Pz) — Unia (Mosina) 2:1.  
 Stal (P) — Gwardia (Kal.) 0:1  
 Kolejarz (Leszno) — Włóknierz (Poznań) 3:0.

## Betting

wygrywa na szosie

Kolarze poznańscy zakończyli tegoroczny sezon zwycięstwem szosowym, którego start i meta znajdowała się przy ulicy Obornickiej. W kategorii licencjonowanych na dyst. 80 km wygrał niespodziewanie Betting z „Kolejarza” w czasie 2:05,48. Drugim był Kozłowski — 2:05,49, 3. Domagała 2:05,50. Wszyscy wymienieni zawodnicy startowali po raz pierwszy w kat. licencjonowanych. Dopiero na 7 miejscu przybył znany kolarz poznański Czesław Vogt.

W kat. „kartowiczów” na dystansie 40 km zwyciężył Frączczak (Stal) 1:04,1, przed Kowalskim (Gwardia) — 1:04,2 i Taciakiem (Unia) — 1:04,3.

W kat. „turyistów” na dystansie 20 km wygrał Czabajski (Kolejarz) w czasie 30,6,5, przed Kuszem i Balcerzakiem (obaj Kolejarz) w jednakowym czasie 30,17.

## Kolejarz (W-wa) 20:28 Kolejarz (Os'rów)

W meczu o mistrzostwo Polski w lidze koszykowej Ostrowianie zasłużenie pokonali Kolejarza warszawskiego, dla którego kosze uzyskali: Zagórski 9, Ziłotek 6, Dzieško 3 i Zochowski 2, dla zwycięzców punkty zdobyli: Grzenda 15, Adamczak 5, Kolaśniewski 5 i Nowacki 4.

Sędziowali Nowak i Żaliński z Łodzi. Widzów 600 osób. (hof)

## Bawelna (Łódź) 9:7 Lublinianka

W meczu pięciarskim o wejście do II ligi łódzka Bawelna wygrała po wyrównanej walce z Lublinianką 9:7.

## Ogniwo (Gniezno) 2:1 Spójnia (Bydgoszcz)

Ogniwo, dzięki temu zwycięstwu może marzyć o ewentualnym wejściu do ligi hokejowej.

